



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** W poszukiwaniu kryterium rozgraniczającego zakres zastosowania statutu personalnego i statutu kontraktowego

**Author:** Grzegorz Gorczyński

**Citation style:** Gorczyński Grzegorz. (2009). W poszukiwaniu kryterium rozgraniczającego zakres zastosowania statutu personalnego i statutu kontraktowego. "Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego" (T. 4 (2009), s. 69-87).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Grzegorz Gorczyński

## **W poszukiwaniu kryterium rozgraniczającego zakres zastosowania statutu personalnego i statutu kontraktowego**

### **1. Wprowadzenie**

Wydawać by się mogło, że zakresy zastosowania statutów personalnego i kontraktowego są tradycyjnie wytyczone. W obowiązującej polskiej ustawie Prawo prywatne międzynarodowe<sup>1</sup> [dalej: p.p.m.] odrębne normy poświęcono prawu właściwemu dla oceny statutu personalnego osób prawnych (art. 9 § 2 p.p.m.) oraz prawu właściwemu dla oceny zobowiązań umownych (art. 25—29 p.p.m.). Podobnie rzecz się ma z regulacjami zawartymi w projekcie nowej polskiej kodyfikacji prawa prywatnego międzynarodowego<sup>2</sup> [dalej: projekt p.p.m.]. Oceniając na przykład ważność kontraktu, część problemów będziemy analizować przez pryzmat statutu personalnego (np. prawidłowość reprezentacji osoby prawnej), a część (np. dopuszczalność klauzul regulujących prawa i obowiązki stron) przez pryzmat statutu kontraktowego. Nie o tym jednak ma traktować niniejszy artykuł. Nie

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe. Dz.U. nr 46, poz. 290.

<sup>2</sup> Projekt w wersji z dnia 9 października 2006 r. został ogłoszony w „Problemach Prawa Prywatnego Międzynarodowego”. T. 1. Red. M. Pazdan. Katowice 2007, s. 115. W chwili oddawania niniejszego artykułu do druku (grudzień 2008) projekt był w trakcie prac sejmowych (I czytanie). Zob. druk sejmowy nr 1277, [http://orka.sejm.gov.pl/Druk6ka.nsf/0/41AC5CA590174CA4C12574F80042042F/\\$file/1277.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druk6ka.nsf/0/41AC5CA590174CA4C12574F80042042F/$file/1277.pdf).

będzie w nim też poruszana kwestia łączników, za pomocą których wyznaczamy oba statuty. Celem artykułu jest próba odnalezienia kryterium, które pozwoliłoby na zakwalifikowanie danego stosunku prawnego jako zobowiązania umownego bądź podlegającego ocenie w świetle reguł statutu personalnego.

Z punktu widzenia krajowych regulacji kolizyjnych chodzi o wykładnię norm, wyznaczających statut personalny osób prawnych, a w szczególności sformułowań określających zakres tych norm, a więc klasyczny zabieg kwalifikacji. Z punktu widzenia konwencji rzymskiej<sup>3</sup> natomiast chodzi o wykładnię normy art. 1 ust. 2 lit. e, wyłączającej spod zakresu zastosowania konwencji kwestie z dziedziny prawa spółek, stowarzyszeń i osób prawnych. Wydaje się zresztą, że zarówno patrząc na problem od strony konwencji rzymskiej, jak i większości krajowych regulacji statutu personalnego, kiedy oceniamy dany stosunek prawny, mamy praktycznie do czynienia z alternatywą — albo poddamy go ocenie statutu kontraktowego, albo statutowi personalnemu. Nie ma tu miejsca na „ziemię niczyją”. Szczególnie dobrze to widać w prawie amerykańskim czy szwajcarskim.

## **2. „Zakres podmiotowy” statutu personalnego w prawie amerykańskim, szwajcarskim i austriackim**

Dla celów niniejszego artykułu warto bliżej zaprezentować rozwiązania kolizyjne amerykańskie, szwajcarskie i austriackie. Wybór materiału porównawczego nie jest przypadkowy. Każdy z przedstawionych sys-

---

<sup>3</sup> Konwencja 80/934 Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, podpisana w Rzymie dnia 19 czerwca 1980 r. Dz.Urz. WE L 266 z dnia 9 października 1980, s. 1. Tekst polski ogłoszony został (wraz z konwencją o przystąpieniu Republiki Czeskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej do Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwartej do podpisu w Rzymie w dniu 19 czerwca 1980 r., oraz do Pierwszego i Drugiego Protokołu w sprawie jej wykładni przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Luksemburgu dnia 14 kwietnia 2005 r.) w Dz.U. 2008, nr 10, poz. 57 z dnia 22 stycznia 2008 r. Z tym też dniem, zgodnie z art. 91 ust. 1 Konstytucji, konwencja rzymska obowiązuje jako część krajowego porządku prawnego i jest stosowana bezpośrednio.

temów prawnych do opisanego zakresu zastosowania statutu personalnego używa innych pojęć. Każdy wydaje się też proponować inne kryterium.

Wskazanie prawa właściwego dla osób prawnych w niemal całych Stanach Zjednoczonych<sup>4</sup> opiera się na wypracowanej przez judykaturę, wspartej przez ustawodawstwo<sup>5</sup>, tzw. doktrynie *internal affairs*<sup>6</sup>. Zasadniczą konsekwencją tej doktryny jest ocena poszczególnych kwestii wynikających ze stosunku spółki według jednego i tego samego prawa (prawa wedle którego spółka powstała). Zgodnie z tradycyjnym ujęciem, doktryna ta odnosi się wyłącznie do spółek kapitałowych (*corporations*), a twory niebędące korporacjami (*unincorporated business entities*) — w tym spółki osobowe (*partnerships*) — nie mogą cieszyć się prostotą i jednolitością reguły *internal affairs*<sup>7</sup>. Spółki osobowe (*partnerships*) w prawie kolizyjnym od dawna były zatem traktowane jako „umowy”<sup>8</sup>. Takie rozumienie potwier-

<sup>4</sup> Jako wyjątkowe pod tym względem wymienia się przede wszystkim stany Kalifornia i Nowy Jork, gdzie miejscowe ustawy zakładają przełamywanie doktryny *internal affairs* w odniesieniu do zagranicznych korporacji; zob. T.L. Kelly: *Recent Developments in Delaware Corporate Law, Draper v. Gardner: Just Another Battle in The Conflicts Revolution?* „Delaware Journal of Corporate Law” 1994, vol. 19, s. 546; M. Stevens: *Internal Affairs Doctrine: California versus Delaware in a Fight for the Right to Regulate Foreign Corporations*. „Boston College Law Review” 2007, no. 4 (vol. 48, s. 1047), s. 1062.

<sup>5</sup> Zgodnie z § 15.05(c) *Model Business Corporation Act* (1984), okoliczność, że zagraniczna korporacja prowadzi działalność na terytorium danego stanu „nie upoważnia tego stanu do stosowania swego prawa w odniesieniu do organizacji i wewnętrznych spraw zagranicznej korporacji, upoważnionej do prowadzenia działalności gospodarczej w ramach danego stanu” („[...] does not authorize this state to regulate the organization or internal affairs of a foreign corporation authorized to transact business in this state”). Kodyfikacja *Model Business Corporation Act* ma charakter pozapaństwowy — opracowywana jest przez American Bar Association; wersja z 1984 r. została wszak przyjęta przez około 25 stanów.

<sup>6</sup> Zob. np. *The internal affairs doctrine: theoretical justifications and tentative explanations for its continued primacy*. „Harvard Law Review” 2002, no. 5 (vol. 115; March 2002, s. 1480), s. 1480 i nast.; R.M. Buxbaum: *The Threatened Constitutionalization of the Internal Affairs Doctrine in Corporation Law*. „California Law Review” 1987, no. 1 (vol. 75; January 1987, s. 29), s. 29 i nast.; S.R. Göthel: *Internationales Gesellschaftsrecht in den USA: Die Internal Affairs Rule wankt nicht*. „Recht der Internationalen Wirtschaft” [dalej: RIW] 2000, Nr. 12, s. 905 i nast.; F. Tung: *Before competition: origins of the internal affairs doctrine*. „Journal of Corporation Law” 2006, no. 3 (vol. 33, s. 46), s. 46 i nast.

<sup>7</sup> Zob. np. L.A. Bacon: „Freedom of” or „freedom from”? *The enforceability of contracts and the integrity of the LLC*. „Duke Law Journal” 2001 (vol. 50, s. 1087), s. 1099; J.J. Johnson: *Risky Business: Choice-of-Law and the Unincorporated Entity*. „Journal of Small and Emerging Business Law” 1997, no. 1 (vol. 1, Winter 1997, s. 249), s. 275; L.E. Ribstein: *Choosing Law by Contract*. „Journal of Corporation Law” 1993 (vol. 18, Winter 1993, s. 245), s. 269.

<sup>8</sup> Zob. S. Göthel: *Internationales Gesellschaftsrecht...*, s. 904; J.J. Johnson: *Risky Business...*, s. 275.

dzają postanowienia *Restatement of the Law Second, Conflict of Laws 2d*<sup>9</sup>, gdzie spółki osobowe ujęte są w odrębnym od korporacji rozdziale, a odnoszące się do nich rozwiązania kolizyjne stanowią amalgamat reguł dotyczących zobowiązań umownych i przedstawicielstwa (§ 294—295). Z kolei według zmodernizowanych modelowych kodyfikacji prawa spółek osobowych (*Uniform Partnership Act* — UPA i *Uniform Limited Partnership Act* — ULPA<sup>10</sup>), poszczególne typy spółek osobowych rządzą się swymi własnymi regułami w zakresie prawa właściwego<sup>11</sup>. Nieco upraszczając, można powiedzieć, że przyjęte w tym zakresie reguły istotnie przypominają zasady rządzące prawem kolizyjnym umów, z nadrzędną zasadą autonomii woli, przyznającą wspólnikom możliwość wyboru prawa<sup>12</sup>. Prostotę rozwiązania, polegającego na odróżnianiu spółek kapitałowych oraz osobowych w celach kolizyjnych, maćci jednak okoliczność, że niekiedy mogą się rodzić wątpliwości, czy mamy do czynienia z korporacją. W szczególności, zgodnie z § 298 *Restatement of the Law Second, Conflict of Laws 2d*, o takiej kwalifikacji decydować mają „atrybuty” korporacji<sup>13</sup>. Cechy „korporacji” odnajdywane są w związku z tym w niektórych (amerykańskich) spółkach, nie-

<sup>9</sup> Modelowa kodyfikacja amerykańskiego prawa kolizyjnego o charakterze pozapaństwowym, opracowana w 1971 r. przez The American Law Institute.

<sup>10</sup> Zarówno *Uniform Partnership Act* (najnowsza wersja z 1997 r. [dalej: UPA 1997]), jak i *Uniform Limited Partnership Act* (ostatnia wersja z 2001 r. [dalej: ULPA 2001]) stanowią prywatne kodyfikacje modelowe opracowywane przez National Conference of Commissioners On Uniform State Laws.

<sup>11</sup> Odmienne reguły dotyczą zatem *general partnership* (§ 106 lit. a oraz § 103 a, b UPA 1997); zob. np.: A.W. Vestal: *Choice of law and the fiduciary duties of partners under the Revised Uniform Partnership Act*. „Iowa Law Review” 1994 (vol. 79, January 1994, s. 219), s. 219 i nast.; odmienne *limited partnership* (§ 901 ULPA 2001), a jeszcze inne *limited liability partnership* (§ 1101 UPA 1997); zob. bliżej P.L. Erickson, B.J. Sanders: *Assessing LLCs v. LLPs*. „Texas Tech Law Review” 1997, no. 4 (vol. 28, s. 1005), s. 1019 oraz F. Heidmeier: *Die Gesellschaftsformen des US-amerikanischen Rechts*, <http://www.amlaw.us/heidmeier.shtml> (8.12.2008). Szczegółowe zestawienie regulacji poszczególnych stanów w zakresie *limited liability partnership* prezentuje C.G. Bishop: *The limited liability partnership amendments to the Uniform Partnership Act (1994)*. „Business Lawyer” 1997, no. 1 (vol. 53, November 1997, s. 101), s. 124 i nast.

<sup>12</sup> Jedni takie konsekwencje aktualnych regulacji aprobuja, inni zaś krytykują; zob. A.W. Vestal: *Choice of law...*, s. 271.

<sup>13</sup> Według cytowanego przepisu, „organizacja utworzona w jednym stanie będzie postrzegana w innym jako korporacja w świetle ustawy bądź reguły innego stanu, jeśli atrybuty organizacji, posiadane wedle lokalnego prawa jej powstania, są wystarczające, by uczynić ją korporacją dla celów ustawy bądź reguły” („an organization formed in one state will be considered a corporation within the meaning of a statute or rule of another state if the attributes the organization possesses under the local law of the state of its formation are sufficient to make it a corporation for the purposes of the statute or rule”). Podobne stanowisko zajmowały od dawna sądy USA; por. S.R. Göthel: *Internationales Gesellschaftsrecht...*, s. 904—905.

będących korporacjami<sup>14</sup>. Zupełnie odmienne traktowanie spółek kapitałowych i osobowych wydaje się ponadto niespójne z powszechnym współcześnie uznawaniem tych ostatnich za podmioty (*entities*), odrębne od swych wspólników<sup>15</sup>. Coraz częściej w związku z tym można spotkać wypowiedzi, że — dla celów kolizyjnych — nie ma sensu utrzymywać rozróżnienia między korporacjami a nowoczesnymi tworam, niebędącymi korporacjami (*unincorporated entities*)<sup>16</sup>. Problematyka traktowania spółek osobowych przez pryzmat doktryny *internal affairs* jest szczególnie doniosła w przypadku spółek, w których nie wszyscy wspólnicy odpowiadają w sposób nieograniczony. W tym zakresie pojawia się wiele precedensów, wskazujących na „uznanie” ograniczonej odpowiedzialności wspólników spółki osobowej, utworzonej według innego państwa niż państwo forum, a Teksas jest jedynym stanem, w którym odnotowano orzeczenie, idące w przeciwnym kierunku<sup>17</sup>. Odpowiada to rozstrzygnięciom wynikającym z doktryny *internal affairs*. W ten sposób kryterium rozgraniczenia statutu personalnego i kontraktowego, jako odnoszącego się do określonych jednostek organizacyjnych, na tle prawa amerykańskiego zupełnie się rozmywa.

W prawie szwajcarskim statut personalny zarezerwowany jest dla szeroko rozumianych „spółek” (*Gesellschaften*). Pojęcia tego nie należy jednak utożsamiać ze „spółkami” w rozumieniu naszego, szwajcarskiego czy jakiegokolwiek innego prawa merytorycznego. Artykuł 150 ust. 1 szwajcarskiego p.p.m.<sup>18</sup> przez „spółki” nakazuje bowiem rozumieć „zorganizowane zespoły osób oraz zorganizowane zespoły majątkowe” (*orga-*

<sup>14</sup> T.E. Rutledge: *To boldly go where you have not been told you may go: LLCs, LLPs, and LLLPs in interstate transactions*. „Baylor Law Review” 2006, no. 1 (vol. 58, Winter 2006, s. 205), s. 234, 238.

<sup>15</sup> Zob. np. J.W. Larson: *Florida's new partnership law: the Revised Uniform Partnership Act and Limited Liability Partnerships*. „Florida State University Law Review” 1995, no. 2 (vol. 23, Winter 1995, s. 201), s. 205; L.E. Ribstein: *Should history lock in lock-in, Symposium: Disputed Concepts in Contemporary Business Association Law: Discussions on Fiduciary Duty and Capital Lock-in*. „Tulsa Law Review” 2006 (vol. 41, Spring 2006, s. 523), s. 524; Idem: *Introduction to the „unincorporation”*. „University of Illinois Law Review” 2005, no. 1, s. 1.

<sup>16</sup> Zob. J.J. Johnson: *Risky Business...*, s. 282—294; B.J. Pechersky: *Representing general partnerships and close corporations: a situational analysis of professional responsibility*. „Texas Law Review” 1995, no. 4 (vol. 74, March 1995, s. 919), s. 924, przyp. 16; Ch.M. Przybysz: *Shielded beyond state limits: examining conflict-of-law issues in limited liability partnerships*. „Case Western Reserve Law Review” 2003, no. 2 (vol. 54, Winter 2003, s. 605), s. 629; T.E. Rutledge: *To boldly...*, s. 231.

<sup>17</sup> Zob. np. B.F. Egan: *Choice of entity alternatives*. „Texas Journal of Business Law” 2004 (vol. 39, Winter 2004, s. 379), s. 498 i nast.

<sup>18</sup> Ustawa związkowa o prawie prywatnym międzynarodowym (*Bundesgesetz über das Internationale Privatrecht*) z dnia 18 grudnia 1987 r. „Amtliche Sammlund des Bundesrechts” 1988, Nr. 44, s. 1766.



*nisierter Personenzusammenschlüsse und organisierte Vermögenseinheiten*). Artykuł 150 ust. 2 szwajcarskiego p.p.m. wyraźnie wyłącza tu jedynie proste spółki (*Einfache Gesellschaften*), „które nie utworzyły żadnej organizacji” (*die sich keine Organisation gegeben haben*). Te ostatnie podlegają ocenie według prawa właściwego dla umów (art. 150 ust. 2 szwajcarskiego p.p.m.). W związku z tym *prima facie* mogłoby się wydawać, że o tym, iż mamy do czynienia ze „spółką”, a zatem że dany stosunek prawny podlega ocenie wedle reguł statutu personalnego, decyduje kryterium utworzenia faktycznie postrzeganej organizacji<sup>19</sup>. Można jednak spotkać wypowiedzi, że chodzi tu raczej o „cezurę między spółkami, które według standardu ustawodawczego przybierają postać stosunku obligacyjno-organizacyjnego, a spółkami stanowiącymi wyłącznie stosunek obligacyjny”<sup>20</sup>. W literaturze szwajcarskiej zwraca się uwagę, że pojęcie „utworzenie organizacji” nie należy do pojęć ostrych i w istocie nie stanowi jednoznacznego kryterium, a zatem to orzecznictwo powinno wypracować stosowne kryteria<sup>21</sup>. Próby wypracowania takich kryteriów podejmowane są jednak w piśmiennictwie. Zwraca się uwagę, że pojęcie „organizacja” zakłada stworzenie „wewnętrznej struktury” oraz „występowanie struktury na zewnątrz”, przez co rozumie się „rozpoznawalność tej struktury na zewnątrz”<sup>22</sup>, ewentualnie „posiadanie przez jednego lub większą liczbę współników kompetencji, aby związać spółkę”<sup>23</sup>. Pomocniczo wskazuje się także na takie elementy, pozwalające mówić o „organizacji”, jak: cel obliczony na dłuższy czas, a nie na jedno przedsięwzięcie, „mianowanie organów” (ustanowienie zinstytucjonalizowanego zarządzania spółką), prowadzenie „stałego biura”, możliwość przystąpienia lub wystąpienia współników, trwanie spółki, mimo śmierci współnika, czy podejmowanie decyzji większością głosów<sup>24</sup>. Trudno jednak nie zauważyć, jak potężny chaos panuje wśród przywołanych „cech”, mających dowodzić, że mamy do czynienia z „organizacją”. Nie wiadomo na-

<sup>19</sup> Zob. np. W. Klyta: *Spółki kapitałowe w prawie prywatnym międzynarodowym*. Kraków 2002, s. 17–18; S. Sołtysiński: *Prawo właściwe dla spółek prawa handlowego*. „Rejent” 2001, nr 7–8, s. 271.

<sup>20</sup> S. Sołtysiński: *Prawo kolizyjne spółek prawa handlowego*. W: *Prawo spółek handlowych*. Wyd. 2. Red. A. Koch, J. Napierała. Warszawa 2007, s. 584.

<sup>21</sup> Tak A. von Planta, in: *Kommentar zum Schweizerischen Privatrecht, Internationales Privatrecht*. Bd. 3. Hrsg. H. Honsell, N.P. Vogt, A. Schnyder. Basel 1996, s. 1126.

<sup>22</sup> Tak F. Vischer, in: A. Heini, M. Keller, K. Siehr, F. Vischer, P. Volken: *Kommentar zum Bundesgesetz über das Internationale Privatrecht (IPRG) vom 1. Januar 1989*. Bd. 3. Zürich 1993, s. 1326.

<sup>23</sup> Zob. np. A. von Planta, in: *Kommentar...*, s. 1126.

<sup>24</sup> Zob. ibidem; F. Vischer, in: A. Heini, M. Keller, K. Siehr, F. Vischer, P. Volken: *Kommentar...*, s. 1327. Zob. też W. Klyta: *Spółki kapitałowe...*, s. 18.

wet, czy „organizacja” ma funkcjonować „w głowach” założycieli spółki, w stworzonych przez nich „realnych” ramach instytucjonalnych, czy może w „odbiorze” spółki przez otoczenie. W związku z tym ujęcie szwajcarskiego ustawodawcy kolizyjnego spotkało się z druzgocącą krytyką Kurta Siehra, który ocenił je jako zupełnie niejasne<sup>25</sup>. Autor ten postuluje, by „zamiast dłubać przy niekompetentnym brzmieniu przepisu” art. 150 szwajcarskiego p.p.m., zastąpić go kryterium posiadania bądź nie zdolności prawnej<sup>26</sup>.

To ostatnie kryterium wydaje się proponować ustawodawca austriacki. Przepis § 12 austriackiego p.p.m.<sup>27</sup>, wytyczający szkielet zakresu statutu personalnego, odnosi się wprawdzie do „osób”<sup>28</sup>. Już jednak § 10, który wskazuje łącznik właściwy dla oceny statutu personalnego (łącznik siedziby), obejmuje swym zakresem, oprócz osób prawnych, również inne „związki osób” i „zespoły majątkowe”, które „mogą być podmiotami praw i obowiązków” (*sonstigen Personen- oder Vermögensverbindung, die Träger von Rechten und Pflichten sein kann*). W świetle przytoczonej regulacji mogłoby zatem wyglądać na to, że kryterium rozstrzygającym, czy mamy do czynienia ze statutem personalnym, jest normatywna cecha podmiotowości prawnej (zdolności prawnej). Jednak w piśmiennictwie również „związki” pozbawione zdolności prawnej proponuje się poddawać *per analogiam* przepisowi § 12 p.p.m., choćby i nie miały siedziby<sup>29</sup>.

Przytoczona analiza prawa porównawczego pokazuje z jednej strony wielość proponowanych kryteriów, które miałyby decydować o tym, że mamy do czynienia ze statutem personalnym czy kontraktowym. Z drugiej strony, ostrość rozbieżności między zaprezentowanymi rozwiązaniami kolizyjnymi zaciera się, gdy bliżej przyjrzeć się doktrynie i orzecznictwu. Mając to na uwadze, trudno odnaleźć w prawie porównawczym jednoznaczne wskazówki co do odpowiedniego kryterium, decydującego o tym, że mamy do czynienia ze statutem personalnym.

<sup>25</sup> Zob. K. Siehr: *Das Internationale Privatrecht der Schweiz*. Zürich 2002, s. 394.

<sup>26</sup> Zob. ibidem, s. 395.

<sup>27</sup> Ustawa związkowa o prawie prywatnym międzynarodowym (*Bundesgesetz über das internationale Privatrecht*) z dnia 15 czerwca 1978 r. „Bundesgesetzblatt” 1978, Nr. 304.

<sup>28</sup> Przepis stanowi, iż „zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych osoby ocenia się według jej statutu personalnego” („Die Rechts- und Handlungsfähigkeit einer Person sind nach deren Personalstatut zu beurteilen”).

<sup>29</sup> W tym ostatnim przypadku uzasadnieniem ma być § 1 ust. 1 austriackiego p.p.m., który wyraża ogólną dla całej ustawy regułę najściślejszego związku (*die stärkste Beziehung*); zob. K. Nemeth, in: *EVÜ Das Europäische Schuldvertragsübereinkommen. Übereinkommen über das auf vertragliche Schuldverhältnisse anzuwendende Recht. Kommentar*. Hrsg. D. Czernich, H. Heiss. Wien 1999, s. 27.



### 3. „Zakres podmiotowy” statutu personalnego w polskim prawie prywatnym międzynarodowym

Obowiązująca polska ustawa kolizyjna stanowi wyraźnie jedynie o prawie właściwym dla zdolności „osób prawnych” (art. 9 § 2 p.p.m.). W ostatecznej wersji ustawy zrezygnowano z dodatku, w świetle którego „to samo dotyczy zrzeszeń i instytucji niemających osobowości prawnej”<sup>30</sup>. Także umowy bilateralne zawarte przez Polskę<sup>31</sup> wskazują prawo właściwe dla zdolności „osób prawnych”, z wyjątkiem umowy polsko-austriackiej, gdzie jest mowa o prawie właściwym dla „osób prawnych, ze spółkami handlowymi włącznie”<sup>32</sup>. Mimo to powszechnie uważa się — z różnym zresztą uzasadnieniem<sup>33</sup> — że przepis art. 9 § 2 p.p.m. znajduje zastosowanie również do jednostek organizacyjnych nieposiadających, według swego prawa personalnego, osobowości prawnej<sup>34</sup>, wobec czego i w przypadku takich „podmiotów” należy wyznaczać ich statut personalny. Brakuje natomiast jednomyślności co do tego, jakie kry-

<sup>30</sup> Zob. K. Przybyłowski: *Kodyfikacyjne założenia polskiego prawa międzynarodowego prywatnego*. „Studia Cywilistyczne” 1964, T. 5, s. 21; B. Walaszek, M. Sośniak: *Zarys prawa międzynarodowego prywatnego*. Wyd. 2. Warszawa 1973, s. 139.

<sup>31</sup> Zob. wybór M. Pazdan: *Prawo prywatne międzynarodowe*. Wyd. 11. Warszawa 2008, s. 102—103.

<sup>32</sup> Zob. art. 23 ust. 2 umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Austrii o wzajemnych stosunkach w sprawach z zakresu prawa cywilnego oraz o dokumentach, podpisanej w Wiedniu dnia 11 grudnia 1963 r. Dz.U. 1974, nr 6, poz. 33.

<sup>33</sup> Zob. M. Pazdan: *Zagadnienia kolizyjnoprawne w prawie spółek handlowych*. W: *Prawo spółek handlowych*. T. 2A. Red. S. Włodyka. Warszawa 2007, s. 421; W. Popiołek: *Spółki osobowe w prawie prywatnym międzynarodowym*. W: „System Prawa Prywatnego”. T. 16: *Prawo spółek osobowych*. Red. A. Szajkowski. Warszawa 2008, s. 448—449.

<sup>34</sup> Tak np. J. Gołaczyński: *Prawo prywatne międzynarodowe*. Warszawa 2003, s. 105; J. Jakubowski: *Prawo prywatne międzynarodowe. Zarys wykładu*. Warszawa 1984, s. 76; Idem: *Przedsiębiorstwa w handlu międzynarodowym. Problematyka prawna*. Warszawa 1970, s. 223; M. Pazdan: *Prawo prywatne...*, s. 100; Idem: *Zagadnienia...*, s. 414; W. Popiołek: *Spółki osobowe...*, s. 448; Idem: *Prawo właściwe dla przeniesienia akcji poza obrotem regulowanym*. „Przegląd Prawa Handlowego” [dalej: PPH] 2002, nr 11, s. 37; S. Sołtysiński, w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja: *Kodeks handlowy. Komentarz*. T. 1. Warszawa 1994, s. 195; Idem: *Prawo właściwe...*, s. 277; Idem: *Prawo kolizyjne...*, s. 587; M. Sośniak: *Prawo prywatne międzynarodowe*. Katowice 1991, s. 103; M. Spyra: *Konsekwencje faktycznego przeniesienia siedziby spółki kapitałowej za granicę*. W: *Studia z prawa prywatnego gospodarczego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Ireneusza Weissa*. Kraków 2003, s. 286; B. Walaszek, M. Sośniak: *Zarys prawa...*, s. 139.

teria miałyby decydować o tym, że dany stosunek prawny oceniać należy wedle reguł statutu personalnego. Jedni autorzy zalecają odwoływać się tu do systemu prawnego obowiązującego w siedzibie spółki i badać czy prawo lub zwyczaj przyznaje jej „zdolność prawną”<sup>35</sup>, czy też „atrybuty »osobowości«”<sup>36</sup>. Inni — niewątpliwie pod wpływem rozwiązań szwajcarskich — nakazują poszukiwać „organizacji” i — w przypadku jej braku — oceniać dany twór (np. spółkę) wedle reguł prawa kontraktów<sup>37</sup>. Będąc zwolennikiem tego ostatniego ujęcia, Stanisław Sołtysiński postawił jednak pytanie, czy oceniając konkretną spółkę, należy przyznać decydujące znaczenie „wzorcowi (standardowi) ustawowemu” spółki, czy też „rzeczywistemu ukształtowaniu praw i obowiązków” oraz jej „strukturze organizacyjnej”<sup>38</sup>.

Występujących kontrowersji nie rozstrzygnie planowana nowa kodyfikacja prawa prywatnego międzynarodowego<sup>39</sup>. Okoliczność, że tytuł rozdziału 3. ustawy brzmieć będzie *Osoby prawne i inne jednostki organizacyjne*, a regulacja art. 19 ust. 8 nakazywać będzie postanowienia odnoszące się do osób prawnych stosować „odpowiednio” do „jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej”, jedynie potwierdzi, że zakres statutu personalnego nie ogranicza się do osób prawnych. Niczego nie przesądzi natomiast w kwestii kryterium, które miałyby decydować o tym, że mamy do czynienia z taką jednostką organizacyjną. Słusznie bowiem zauważono w piśmiennictwie, że zdefiniowanie pojęcia „jednostka organizacyjna” pozostawiono judykaturze i doktrynie<sup>40</sup>. Nie zdecydowano się zatem, by wzorem ustawodawcy szwajcarskiego rozgraniczyć zakres *legis societatis* od zakresu statutu kontraktowego, opierając się na tym, czy dana spółka „jest zorganizowana”<sup>41</sup>. W literaturze można

<sup>35</sup> Tak np. W. Ludwiczak: *Międzynarodowe prawo prywatne*. Wyd. 4. Warszawa 1990, s. 127 oraz — jak się wydaje — M. Pazdan: *Zagadnienia...*, s. 418, 422.

<sup>36</sup> Tak np. J. Jakubowski: *Przedsiębiorstwa...*, s. 241; W. Popiołek: *Spółki osobowe...*, s. 449; Idem: *Prawo właściwe...*, s. 38.

<sup>37</sup> J. Gołaczyński: *Prawo prywatne...*, s. 106; W. Klyta: *Spółki kapitałowe...*, s. 18; S. Sołtysiński: *Prawo właściwe...*, s. 279; Idem: *Prawo kolizyjne...*, s. 588.

<sup>38</sup> S. Sołtysiński: *Prawo właściwe...*, s. 277; Idem: *Prawo kolizyjne...*, s. 588. Autor pytania uchylił się jednak od udzielenia na nie ostatecznej odpowiedzi. Odpowiedział na nie natomiast J. Gołaczyński: *Prawo prywatne...*, s. 106, który stanął na stanowisku, że dokonując kwalifikacji konkretnej spółki osobowej w procesie stosowania art. 9 p.p.m., „należy ustalić rzeczywiste ukształtowanie treści praw i obowiązków stron oraz jej strukturę organizacyjną”.

<sup>39</sup> Na temat projektu w odniesieniu do regulacji statutu personalnego zob. M. Pazdan: *Zagadnienia...*, s. 417—419; M. Szydło: *Statut personalny osób prawnych w projekcie nowej ustawy — Prawo prywatne międzynarodowe*. „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2007, z. 1, s. 159 i nast.

<sup>40</sup> M. Pazdan: *Zagadnienia...*, s. 419.

<sup>41</sup> Taki postulat *de lege ferenda* sformułował W. Klyta: *Spółki kapitałowe...*, s. 18.

odnaleźć wszak odmienny od zaprezentowanego sposób rozumienia projektowanej regulacji. Zdaniem jednego z autorów, w pojęciu „osoba prawna” mieścić się będą „wszystkie te jednostki organizacyjne, które są odrębnymi podmiotami prawa, a więc które posiadają samodzielną prawną podmiotowość i mogą we własnym imieniu występować w obrocie prawnym (bez względu [...] na fakt, czy jakikolwiek przepis prawa pozytywnego przyznaje im wyraźnie atrybut osobowości prawnej)”. Z kolei „jednostki organizacyjne, w rozumieniu powołanego przepisu, są to [...] takie sztuczne twory (zespoły osób i środków rzeczowych), które posiadają określoną zewnętrzną strukturalizację, oraz które nie są identyczne z samymi tylko osobami fizycznymi stanowiącymi ich substrat”<sup>42</sup>. Z wypowiedzi cytowanego autora zdaje się wynikać wniosek, że celem nowej regulacji ma być nie tyle ustawowe umocowanie głoszonego powszechnie poglądu, że statut personalny wyznaczać należy nie tylko w odniesieniu do osób prawnych, ale że chodzi o rozciągnięcie zakresu statutu personalnego na jednostki organizacyjne dotąd nieobjęte pojęciem „osoba prawna”, zawartym w art. 9 § 2 p.p.m. Nie wydaje się jednak, by taki właśnie zamiar przyświecał Autorom projektu.

## 4. Wybrane kierunki wykładni

### art. 1 ust. 2 lit. e konwencji rzymskiej

W tym miejscu warto przyjrzyć się wyłączeniu kwestii z zakresu prawa spółek spod konwencji rzymskiej (art. 1 ust. 2 lit. e)<sup>43</sup>. Jak już była o tym mowa, art. 1 ust. 2 lit. e konwencji wyłącza z jej dziedziny zastosowania „kwestie z zakresu prawa spółek, stowarzyszeń i osób prawnych”. Wyłączone zagadnienia to, w świetle przywołanego przepisu konwencji, na przykład: „utworzenie, zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych, wewnętrzny ustrój i rozwiązanie spółek, stowarzyszeń i osób prawnych oraz ustawowa osobista odpowiedzialność wspólników i organów za długi spółki, stowarzyszenia lub osoby prawnej”. Funkcją art. 1 ust. 1 lit. e konwencji rzymskiej jest, bez wątpienia, rozgraniczenie

<sup>42</sup> M. Szydło: *Statut personalny...*, s. 169.

<sup>43</sup> Zob. bliżej G. Gorczyński: *Prawo spółek i osób prawnych a konwencja rzymska (komentarz do konwencyjnego wyłączenia)*. „Europejski Przegląd Sądowy” 2009, nr 7, s. 15 i nast.

zasięgów (zakresów) zastosowania statutów kontraktowego (jako objętego konwencją) i personalnego (jako wyłączonego spod jej zakresu zastosowania). Dla celów niniejszego artykułu, w którym poszukuje się właściwego kryterium takiego rozgraniczenia, należy wskazać występujące w literaturze kierunki wykładni przepisu, by następnie poddać je ocenie.

Jedną z dróg, jaką podążają komentatorzy konwencji rzymskiej, jest badanie „kontraktowej” (bądź nie) natury stosunków prawnych, które miałyby podlegać konwencji (albo być spod niej wyłączone), ewentualnie rozważanie, czy w danym porządku prawnym dana kwestia regulowana jest „prawem umów” (zobowiązań), czy też „prawem spółek”. Podkreśla się jednak trudności, związane z oceną zobowiązaniowych relacji zachodzących między spółkami a ich członkami, których źródło leży w członkostwie<sup>44</sup>. Zobowiązania takie, w myśl referowanego poglądu, miałyby — w świetle prawa większości państw-członków konwencji — być regulowane przez prawo umów, a nie prawo spółek. Dodatkowym argumentem przemawiającym za tym, że art. 1 ust. 1 lit. e konwencji nie obejmuje swym zakresem zobowiązań wynikających z członkostwa (a zatem nie wyłącza takich zobowiązań z zakresu zastosowania konwencji) ma być okoliczność, że wyraźnie wymienia się w nim odpowiedzialność osobistą członków „za długi spółki” (stowarzyszenia, osoby prawnej), a nie „wobec” spółki (stowarzyszenia, osoby prawnej). Wszystko to ma dowodzić, że stosunki wynikające z członkostwa nie są (bądź nie muszą być) wyłączone spod zakresu zastosowania konwencji<sup>45</sup>. Wsparciem dla takiego stanowiska może być wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie *Peters Bauunternehmung*<sup>46</sup>, który zapadł na tle art. 5 ust. 1 brukselskiej konwencji z 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych<sup>47</sup>. Trybunał, podziela-  
jąc w tej materii stanowisko Komisji Europejskiej i Republiki Federalnej

<sup>44</sup> R. Plender, M. Wilderspin: *The European Contracts Convention. The Rome Convention on the Choice of Law for Contracts*. London 2001, s. 74.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 75.

<sup>46</sup> Wyrok w sprawie *Martin Peters Bauunternehmung GmbH v Zuid Nederlandse Aannemers Vereniging* z dnia 22 marca 1983 r., sygn. C-34/82, „European Court reports” 1983, s. 987. Zob. bliżej np. M.V. Benedettelli: *Brussels I, Rome I and issues of company law*. In: *Enforcement of international contracts in the European Union. Convergence and divergence between Brussels I and Rome I*. Eds. J. Meeusen, M. Pertegas, G. Straetmans. Antwerp—Oxford—New York 2004, s. 348; Idem: *Conflicts of Jurisdiction and Conflicts of Law in Company Law Matters Within the EU 'Market for Corporate Models': Brussels I and Rome I after Centros*. „European Business Law Review” 2005, no. 1 (vol. 15, Jan/Feb 2005, s. 55), s. 76; P. Kaye: *The New Private International Law of Contract of the European Community*. Aldershot-Brookfield USA—Hong Kong—Singapore—Sydney 1993, s. 125; R. Plender, M. Wilderspin: *The European...*, s. 74 i nast.

<sup>47</sup> Konwencja była wielokrotnie nowelizowana; tekst jedn.: Dz.Urz. WE, C 27 z dnia 26 stycznia 1998 r.

Niemiec, przyjął, że zobowiązania odnoszące się do zapłaty sumy pieniędzy, które mają swą podstawę w relacjach zachodzących między stowarzyszeniem a jego członkami z tytułu członkostwa, są kwestiami odnoszącymi się do umowy (ang. *matters relating to a contract*) w rozumieniu art. 5 ust. 1 konwencji brukselskiej, niezależnie od tego, czy te zobowiązania powstają wprost z aktu zostania członkiem stowarzyszenia, czy też (pośrednio) z tego aktu w powiązaniu z jedną lub większą liczbą decyzji, podjętych przez organy stowarzyszenia. Zbieżny z orzeczeniem w sprawie *Peters Bauunternehmung* jest wyrok w sprawie *Powell Duffryn*<sup>48</sup>, w którym ETS opowiedział się za skutecznością zawartej w umowie spółki kapitałowej (niemieckiej *Gesellschaft mit beschränkter Haftung*) klauzuli prorogacyjnej, a możliwość zapoznania się z treścią umowy zawierającej taką klauzulę przez (potencjalnego) współnika uznał Trybunał za wystarczającą przesłankę jego związania „umową prorogacyjną” (art. 17 konwencji brukselskiej). Jak się wydaje, na podstawie powyższego judykatu (judykatów), w naszym piśmiennictwie stwierdzono stanowczo, że wyjątek od wyłączenia spod zakresu konwencji stanowią „zobowiązania finansowe członków danej struktury organizacyjnej, związane z ich członkostwem, którym zazwyczaj przypisuje się charakter kontraktowy”<sup>49</sup>. Z poglądem tym trudno się jednak zgodzić. Nawet w literaturze angielskojęzycznej, w której wątek „kontraktowej natury stosunku prawnego” jest szczególnie podkreślany, odrzuca się ostatecznie takie stanowisko<sup>50</sup>. Wyklucza się zatem metodę kwalifikacji wedle materialnej *legis causae* przy kwalifikowaniu danej kwestii jako objętej czy też nie wyłączeniem wynikającym z art. 1 ust. 1 lit. e konwencji rzymskiej. Decyduje o tym międzynarodowy charakter konwencji oraz potrzeba osiągnięcia jednolitości wykładni i stosowania jej przepisów (art. 18)<sup>51</sup>. Przyjęcie „umownej natury” danej kwestii nie wyklucza zatem równoczesnej jej kwalifikacji jako „objętej prawem spółek”. Źródłem zobowiązań na linii członek — spółka jest bowiem wewnętrzny ustrój spółki, nawet jeśli ten ostatni osadzony jest w szeroko rozumianym prawie umów<sup>52</sup>. Wydaje się w związku z tym, że jakkolwiek by oceniać naturę zobowiązań zachodzących między członkami spółki (stowarzyszenia, osoby prawnej) — jako takimi — a spółką (stowarzyszeniem, osobą prawną), są one obję-

<sup>48</sup> Wyrok w sprawie *Powell Duffryn plc v Wolfgang Petereit* z dnia 10 marca 1992 r., sygn. C-214/89. „European Court Reports” 1992, s. I 1745.

<sup>49</sup> M. Wojewoda: *Zakres prawa właściwego dla zobowiązań umownych*. Warszawa 2007, s. 88.

<sup>50</sup> Zob. P. Kaye: *The New...*, s. 124; R. Plender, M. Wilderspin: *The European...*, s. 75.

<sup>51</sup> Ibidem.

<sup>52</sup> Tak P. Kaye: *The New...*, s. 125.

te wyłączeniem, wynikającym z art. 1 ust. 2 lit. e konwencji rzymskiej<sup>53</sup>. Odwoływanie się zatem do umownej bądź nie natury stosunków prawnych (stosunku spółki, stowarzyszenia, osoby prawnej), jako kryterium zastosowania konwencji, prowadzi donikąd.

Interesującą wskazówkę co do wykładni normy art. 1 ust. 2 lit. e konwencji rzymskiej zaproponował Massimo Benedettelli. Według przywołanego autora, poszukując znaczenia komentowanego przepisu, należy odwołać się do wykładni celowościowej, która uwzględnia dwie kwestie. Pierwszą z nich jest fundamentalna dla konwencji rzymskiej możliwość wyboru prawa rządzącego zobowiązaniem (art. 3). Drugą kwestię stanowi przyczyna leżąca u źródeł wyłączenia spraw z zakresu prawa spółek, którą miała być chęć wykluczenia swobody wyboru prawa w takich sprawach. W świetle stanowiska M. Benedettellego w tych kwestiach, gdzie jest miejsce dla autonomii woli stron, a jednocześnie, gdzie możliwe byłoby zastosowanie prawa obcego (innego niż statut personalny), powinna znaleźć zastosowanie konwencja rzymska<sup>54</sup>. Konsekwentnie cytowany autor wskazuje pięć płaszczyzn oddziaływania szeroko rozumianego statutu personalnego na funkcjonowanie wyznaczonego przez konwencję rzymską statutu kontraktowego (w ramach czynności prawnych z zakresu prawa spółek)<sup>55</sup>. Płaszczyznę pierwszą stanowić ma ograniczenie dla swobody wyboru prawa (art. 3): zakres swobody, a co za tym idzie — zakres statutu kontraktowego, w tych kwestiach wyznaczać ma tu bowiem właśnie statut personalny. Płaszczyznę drugą tworzyć ma presumpcja *legis societatis* jako prawa, z którym czynność prawna wykazuje najściślejszy związek (art. 4). Płaszczyznę trzecią widzi M. Benedettelli jako szerokie zastosowanie przepisów imperatywnych (wymuszających swą właściwość; art. 7) i to zarówno tych, które należą do wyznaczonego za pomocą stosownych norm kolizyjnych statutu personalnego, jak i przepisów innego państwa, z którym stan faktyczny wykazuje ścisły związek. Po czwarte, statut personalny ma wskazywać, czy i w jakim zakresie prawo innego państwa mogłoby być doniosłe w odniesieniu do występowania i ważności czynności prawnej, kwestii formy oraz sposobu wykonania wynikających z czynności prawnej zobowiązań (art. 8—10 ust. 2). Po piąte wreszcie, ewentualne zastosowanie klauzuli porządku publicznego mogłoby być uzasadnione wymaganiami modelu korporacyjnego państwa forum (art. 16). Nie wydaje się jednak, aby postulaty M. Benedettellego zasługiwały na uwzględnienie. O tym, jak niejasne

<sup>53</sup> Tak też D. Martiny, in: *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*. Bd. 10: *Einführungsgesetz zum Bürgerlichen Gesetzbuche (Art. 1—46). Internationales Privatrecht*. Hrsg. H.J. Sonnenberger. München 2006, s. 2284.

<sup>54</sup> M.V. Benedettelli: *Brussels I...*, s. 252; Idem: *Conflicts...*, s. 80.

<sup>55</sup> M.V. Benedettelli: *Brussels I...*, s. 253—254; Idem: *Conflicts...*, s. 80—81.



są kryteria „miejsca dla autonomii woli stron” oraz „możliwości zastosowania prawa obcego”, nie trzeba nikogo przekonywać. Przede wszystkim jednak konieczność zachowania integralności stosunków prawnych spółek i innych osób prawnych sprzeciwia się realizacji postulatu M. Benedettello, by tam, gdzie panuje autonomia woli stron, stosować konwencję rzymską, a poza sferą autonomii woli — postanowienia statutu personalnego. Jeśli regulacje prawa stanowiącego statut personalny mają charakter dyspozytywny, to strony mogą od nich odstąpić. W tych ramach możliwe jest również inkorporowanie reguł wynikających z prawa obcego. Odbywać się to może jednak wyłącznie w ramach tzw. materialnoprawnego wskazania<sup>56</sup>. Taki „wybór” nie ma przy tym nic wspólnego z wyborem prawa w rozumieniu art. 3 konwencji rzymskiej, a jego „dopuszczalność” (w istocie: dyspozytywny charakter odpowiedniej regulacji) w żaden sposób nie może poddać danej materii regulacji konwencji rzymskiej.

W piśmiennictwie anglosaskim granica między wyłączonymi „kwestiami z zakresu prawa spółek” a podlegającymi konwencji rzymskiej zobowiązaniom umownym wytyczana jest niekiedy przez pryzmat tego, czy chodzi o „wewnętrzne” (*internal*), czy też „zewnętrzne” (*external*) relacje. Te ostatnie, oprócz wyraźnie wyłączonej kwestii zdolności prawnej i odpowiedzialności wspólników oraz organów załugi spółki, miałyby być zasadniczo objęte konwencją<sup>57</sup>. Takie stanowisko pozostaje, jak się wydaje, w ścisłym „związku terminologicznym” z doktryną *internal affairs*, o której była wcześniej mowa. W gruncie rzeczy jednak w tym zakresie doktryna ta pełni funkcję powszechnie przyjmowanej u nas (i nie tylko) zasady tzw. jednolitości statutu personalnego, w świetle której ten sam łącznik ma decydować o wszystkich kwestiach — od początku aż do ustania spółki<sup>58</sup>. Termin *internal affairs* jest bowiem współcześnie rozumiany niezwykle szeroko, szerzej niż mogłaby na to wskazywać „etykieta” stosunków wewnętrznych<sup>59</sup>. Stwierdzenie, że *internal affairs* — w odróżnieniu od *external affairs* — wyłączone są spod zakresu

<sup>56</sup> Zob. bliżej np. M. Pazdan: *Prawo prywatne...*, s. 144.

<sup>57</sup> Tak P. Kaye: *The New...*, s. 121.

<sup>58</sup> Zob. np. B. Grossfeld: *J. von Staudingers Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch mit Einführungsgesetz und Nebengesetzen, EGBGB/IPR, Internationales Gesellschaftsrecht*. Berlin 1998, s. 4, 10; P. Kindler, in: *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*. Bd. 11: *Internationales Wirtschaftsrecht, Einrückungsgesetz zum Bürgerlichen Gesetzbuche (art. 50—245)*. Hrsg. H.J. Sonnenberger. 4. Aufl. München 2006, s. 11; E. Rabel: *The conflict of laws. A Comparative Study. Volume Two. Foreign Corporations, Torts, Contracts in General*. 2<sup>nd</sup> ed. Ann Arbor 1960, s. 69. Tak zwana zasada jednolitości statutu personalnego sformułowana została w Niemczech i Francji w XIX w.; zob. W. Klyta: *Spółki kapitałowe...*, s. 21.

<sup>59</sup> Zob. J.J. Johnson: *Risky Business...*, s. 273; E. Rutledge: *To boldly...*, s. 216.

zastosowania konwencyjnych norm kolizyjnych oznacza w gruncie rzeczy, że kwestie objęte statutem personalnym nie są regulowane konwencją. Taka konkluzja nie jest ani szczególnie odkrywcza, ani też pomocna w poszukiwaniach kryterium, które miałyby rozgraniczać statut personalny i kontraktowy.

Biorąc to pod uwagę, wydaje się, iż dokonując wykładni art. 1 ust. 2 lit. e konwencji rzymskiej, nie należy przywiązywać zbytnej wagi do sformułowań użytych w samej konwencji, odmiennych zresztą w różnych wersjach językowych. Konieczne jest dokonanie wykładni celowościowej, rozumianej jednak inaczej niż to zaproponował M. Benedettelli. Otóż celem normy zawartej w art. 1 ust. 2 lit. e konwencji jest bez wątpienia rozgraniczenie regulacji statutów kontraktowego, wyznaczonego przez przepisy konwencji, oraz nieobjętego kolizyjnymi normami jednolitymi statutu personalnego. Oznacza to, że kwestie tradycyjnie obejmowane statutem personalnym, tj. wszystkie zasadniczo zagadnienia odnoszące się do bytu osoby prawnej (spółki, stowarzyszenia) — jej istnienia, ustroju i zarządu — od początku aż do ustania<sup>60</sup>, wyłączone są spod zakresu zastosowania konwencji rzymskiej. Podlegają zatem niejednolitym w ramach Unii Europejskiej krajowym normom kolizyjnym. Chodzi o kwestie takie, jak: istnienie osoby prawnej (spółki, stowarzyszenia), jej nazwa, powstanie, łączenie, podział, przekształcenie i ustanie, zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych, charakter prawny, wewnętrzna struktura, zasady funkcjonowania (w tym kompetencje, zasady powoływania i odwoływania członków organów), stosunki pomiędzy członkiem a osobą prawną (spółką, stowarzyszeniem), odpowiedzialność członków (wspólników) oraz członków organów za zobowiązania, skutki naruszenia postanowień statutu personalnego oraz dopuszczonych ich mocą do głosu postanowień aktu założycielskiego lub statutu osoby prawnej (spółki, stowarzyszenia)<sup>61</sup>. Jediną przesłankę stanowi w tym względzie okoliczność, czy kwestie te dotyczą jednostek organizacyjnych, objętych „zakresem podmiotowym statutu personalnego”, tj. czy chodzi o „spółkę”, „stowarzyszenie”, czy „osobę prawną” w rozumieniu art. 1 ust. 2 lit. e konwencji rzymskiej. O tym, czy znajdzie zastosowanie konwencja, decydują zatem w tym aspekcie nie kwestie „przed-

<sup>60</sup> Zob. np. B. Grossfeld: *J. von Staudingers Kommentar...*, s. 4, 10; P. Kindler, in: *Münchener Kommentar...*, s. 11; E. Rabel: *The conflict...*, s. 69. Zob. też orzeczenie SN z dnia 7 września 1936 r., C III 1167/1935. OSNC 1937, nr 9, poz. 318, zapadłe na tle art. 1 pkt 3 ustawy z 1926 r. — odpowiednika obecnego art. 9 § 2 p.p.m. Zob. też uzasadnienie postanowienia SN z dnia 28 kwietnia 1997 r., II CKN 133/97. OSNC 1997, nr 10, poz. 154.

<sup>61</sup> Zob. zamiast wielu M. Pazdan: *Prawo prywatne...*, s. 105—106; Idem: *Zagadnienia...*, s. 420.

miotowe”, a „podmiotowe”. Niestety, odpowiedzi na pytanie, co powinno stanowić kryterium podmiotowe, wytyczające zasięg statutu personalnego, a w każdym razie odpowiedzi jednoznacznej, konwencja rzymska nie udziela. Należy jej poszukiwać w krajowych regulacjach statutu personalnego.

## **5. Zdolność prawna, ułomna i pozorna osobowość prawna jako właściwe kryteria wyznaczające podmiotowy zasięg statutu personalnego**

Na podstawie analizy wybranych porządków prawnych bez wątpienia stwierdzić można, że podmiotowy zasięg zastosowania statutu personalnego nie ogranicza się wyłącznie do osób prawnych, w tym spółek kapitałowych, co dawno temu podnosił Ernst Rabel<sup>62</sup>. Czy jednak do rozgraniczenia zasięgu statutów kontraktowego i personalnego nadaje się, zdobywające coraz więcej zwolenników w naszej literaturze, kryterium „organizacji”? Czy rzeczywiście z konstatacji, że „spółka jawna utworzona na gruncie prawa polskiego lub niemieckiego może stanowić prosty stosunek obligacyjny, zawarty na krótki czas, podczas gdy konkretna spółka cywilna może tworzyć trwały stosunek obligacyjno-organizacyjny”<sup>63</sup>, można wyciągać wnioski dla wyznaczania zakresu zastosowania statutu personalnego? Wydaje się, że nie. Konsekwentnie bowiem taką „prostą” spółkę jawną należałoby poddać ocenie wedle reguł statutu kontraktowego, co byłoby rozwiązaniem absurdalnym. Na tle obowiązującej polskiej ustawy kolizyjnej mogłoby referowane rozwiązanie prowadzić do poddania „polskiej” spółki jawnej zupełnie przypadkowemu systemowi prawnemu (np. wspólnego miejsca zamieszkania albo siedziby wspólników będących obcokrajowcami — por. art. 26 p.p.m.). W czym zatem tkwią zasadnicze słabości odwoływania się do kryterium „utworzenia organizacji”?

Po pierwsze, kryterium „organizacji” nie uwzględnia okoliczności, że spółka w swym „życiu realnym” przechodzi różne stadia — od organi-

<sup>62</sup> Zob. E. Rabel: *The conflict...*, s. 6, 101 i nast.

<sup>63</sup> S. Sołtysiński: *Prawo właściwe...*, s. 279. Por. też J. Gołaczyński: *Prawo prywatne...*, s. 106.

zowania się, przez funkcjonowanie, aż do rozwiązania<sup>64</sup>. Po drugie, skoro okoliczności zachodzące „w świecie zewnętrznym” (założenie rachunku bankowego, zorganizowanie biura, zatrudnienie pracowników) nie mają żadnego znaczenia dla bytu i charakteru spółki w prawie merytorycznym (w każdym razie: w polskim prawie merytorycznym), dlaczego inaczej sprawa miałaby wyglądać w prawie kolizyjnym? Po trzecie, kryterium „organizacji” jest zupełnie niejasne. Jak retorycznie pyta K. Siehr: Czy o „organizacji» świadczy posiadane przez spółkę biuro, komputer itp.”?<sup>65</sup> Po czwarte wreszcie, wbrew dość powszechnie prezentowanym poglądom, w prawie szwajcarskim „utworzenie organizacji” nie jest wcale jedynym kryterium decydującym o przyporządkowaniu danego bytu prawnego do statutu personalnego. Kryterium to odnosi się jedynie do „prostych” spółek (*einfache Gesellschaften*). Trzeba tu mieć na uwadze, że *einfache Gesellschaft* jest szwajcarską formą spółki uregulowaną w art. 530 i nast. szwajcarskiego prawa zobowiązań (*Obligationsrecht*)<sup>66</sup>, będącą odpowiednikiem naszej spółki cywilnej<sup>67</sup>. Pojęcie użyte w art. 150 ust. 1 szwajcarskiego p.p.m. wymaga z kolei kwalifikacji — jak się wskazuje — wedle autonomicznej metody kwalifikacji<sup>68</sup>. Oznacza to, że i tu nie mamy jednoznacznego kryterium.

Czy słusznie zatem K. Siehr postuluje, by „zamiast dłubać przy niekompetentnym brzmieniu przepisu” art. 150 szwajcarskiego p.p.m., zastąpić go kryterium posiadania bądź nie zdolności prawnej? Owszem, ale tylko pod warunkiem, że kryterium to będzie rozumiane szeroko, uwzględniając różnice poszczególnych systemów prawnych w kwestii przyznawania bądź nie określonym twórcom podmiotowości prawnej. Dla celów kolizyjnych zdolność prawna powinna obejmować również tzw. ułomną czy — jak chcieli niektórzy<sup>69</sup> — pozorną osobowość

<sup>64</sup> Zob. np. A. Szajkowski: *Formy ustrojowe spółek handlowych*. „Państwo i Prawo” 2001, z. 8, s. 13 i nast.

<sup>65</sup> K. Siehr: *Das Internationale Privatrecht...*, s. 394.

<sup>66</sup> Ustawa związkowa dotycząca uzupełnienia szwajcarskiego Kodeksu cywilnego. Część piąta: prawo zobowiązań (*Bundesgesetz betreffend die Ergänzung des Schweizerischen Zivilgesetzbuches. Fünfter Teil: Obligationenrecht*) z dnia 30 marca 1911 r. „Die Bundesversammlung der Schweizerischen Eidgenossenschaft” 1911, Nr. 27, s. 317.

<sup>67</sup> Zob. np. A. Całus: *Prawo cywilne i handlowe państw obcych*. Warszawa 1985, s. 56.

<sup>68</sup> Tak np. A. von Planta, in: *Kommentar...* Hrsg. H. Honsell, N.P. Vogt, A. Schnyder, s. 1326; F. Vischer, in: A. Heini, M. Keller, K. Siehr, F. Vischer, P. Volken: *Kommentar...*, s. 1327. Odmienne L. Huber: *Das Joint-Venture im internationalen Privatrecht*. Basel und Frankfurt am Main 1992, s. 140, przyp. 363, kiedy pisze, że definicja z art. 530 szwajcarskiego prawa zobowiązań (definicja szwajcarskiej *einfache Gesellschaft*) jest „w uogólniającym znaczeniu miarodajna”.

<sup>69</sup> A. Szajkowski: *Prawo spółek handlowych*. Wyd. 3. Warszawa 2000, s. 81, 227, 237.

prawną. Nie musi to być zdolność prawna „pełna”, jaką upatrujemy współcześnie między innymi w handlowych spółkach osobowych, a jaką Niemcy rozciągają od jakiegoś czasu również na tzw. zewnętrzne spółki cywilne<sup>70</sup>. Wystarczy, by dana jednostka funkcjonowała „jak podmiot prawa”, jak do niedawna jeszcze o handlowych spółkach osobowych wypowiadali się autorzy niemieccy<sup>71</sup>, czy aby „zachowywała się w obrocie, jak osoba prawna”, które to stwierdzenie oddaje status podmiotu szwajcarskich handlowych spółek osobowych<sup>72</sup>. Również kwalifikacja jako *entity*, pozwalająca na traktowanie amerykańskich spółek osobowych jako podmiotu niezależnego od swych wspólników, powinna być uwzględniona.

Do rozstrzygnięcia pozostaje, wedle jakiego porządku prawnego cechę „zdolności prawnej” w powyższym rozumieniu należałoby ustalać. O tym decydować musi prawo właściwe dla oceny zdolności prawnej i innych elementów statusu personalnego, czyli statut personalny<sup>73</sup>. Mając świadomość, że proponowane rozwiązanie stanowi w istocie zabieg kwalifikacyjny według *legis causae* i wobec tego obarczone jest błędem logicznym *petitio principii*<sup>74</sup>, z całą mocą podkreślenia wymaga, że tylko ono może zapewnić, aby polska spółka jawna, niemiecka *offene Handelsgesellschaft*, szwajcarska *Kollektivgesellschaft* (odpowiedniki polskiej spółki jawnej<sup>75</sup>), amerykańskie *partnerships* i inne podobne spółki oceniane były przez pryzmat statutu personalnego (aktualnie art. 9 § 2 oraz 9 § 3 p.p.m.; art. 19 ust. 1 i nast. projektu p.p.m.). Przyjmując proponowane tu ujęcie, bardzo łatwo można odpowiedzieć na pytanie S. Sołtysińskiego, czy w procesie kwalifikacji konkretnej spółki przyznać decydujące znaczenie „wzorcowi (standardowi) ustawowemu” spółki, czy

<sup>70</sup> Zob. np. O. Jauernig, in: *Bürgerliches Gesetzbuch (BGB), Kommentar*. Hrsg. O. Jauernig. 10. Aufl. München 2003, s. 5; P. Mülberty: *Die rechtsfähige Personengesellschaft. Rechtsfähigkeit, akzessorische Mitgliederhaftung und das Umwandlungsrecht*. „Archiv für die civilistische Praxis” 1999, Nr. 1—2, s. 45; K. Schmidt: *Die BGB-Außengesellschaft: rechts- und parteifähig*. „Neue Juristische Wochenschrift” 2001, Nr. 14, s. 993 i nast. Zob. też orzeczenie niemieckiego Trybunału Federalnego (*Bundesgerichtshof*) z dnia 29 stycznia 2001 r., II ZR 331/00. „Entscheidungen des Bundesgerichtshofes in Zivilsachen” 2001, Bd. 146, s. 341 (orzeczenie omawia m.in. A. Torbus: *Status spółki cywilnej*. PPH 2003, nr 1, s. 20 i nast.).

<sup>71</sup> Zob. np. I. Koller, in: I. Koller, W.-H. Roth, W. Morck: *Handelsgesetzbuch. Kommentar*. 2. Aufl. München 1999, s. 345; K. Schmidt: *Gesellschaftsrecht*. 4. Aufl. Köln—Berlin—Bonn—München 2002, s. 1363.

<sup>72</sup> Zob. np. A. Meier-Hayoz, P. Forstmoser: *Grundriss des schweizerischen Gesellschaftsrechts*. Bern 1989, s. 205; J. Wagner, A. Plüss: *Entwicklungen im schweizerischen Gesellschafts- und Steuerrecht*. RIW 2004, Nr. 6, s. 418, przyp. 13.

<sup>73</sup> Tak też M. Pazdan: *Zagadnienia...*, s. 422.

<sup>74</sup> Zob. M. Pazdan: *Prawo prywatne...*, s. 58.

<sup>75</sup> Zob. np. A. Całus: *Prawo cywilne...*, s. 51.

też „rzeczywistemu ukształtowaniu praw i obowiązków”. Otóż „rzeczywiste ukształtowanie praw i obowiązków”, „struktura organizacyjna” itp. konkretnej spółki mają znaczenie tylko o tyle, o ile w świetle jej (choćby prowizorycznie wyznaczonego — dla celów zabiegu kwalifikacji) statutu personalnego okoliczności te determinują przysługiwanie danej spółce zdolności prawnej w szerokim znaczeniu tego słowa. Zasadniczo decydujący jest zatem „wzorzec ustawowy”, rozumiany jako ocena spółki (jej charakteru prawnego) przez właściwy w tym zakresie system prawny.